

szukałem Was

dotykem
szukałem ciepła
w Waszych sercach
ułożonych w szeregu
na wyciągniętych dłoniach
opuszki palców
zatapiałem
w czerwonej fali miłości
która jak płaszcz
otulała alejkę
z wijącym się paramobilem

wzrokiem
ogarniałem
kolorową mozaikę
kultur i ras
niepojęte dzieło
naszego Ojca
tonąłem
w czułych objęciach
wadowickiej
czy meksykańskiej ziemi

chłonałem

zapach wolności
która jak wiosna
zakwitła
w gnieździe białego orła
odurzałem się
konwaliową barwą
młodych serc
czystych jak kryształ
gotowych wzlecieć
ponad zgniłą
przestrzeń zniewolenia

byłem
jak siewca
rękami słów
zataczający kręgi
z ziarnem Pana
podlewałem
kiełkujące porywy serc
które w wichrze historii
łączyły się w łańcuch
solidarności

„szukałem Was
a teraz Wy
przyszliście do mnie”